

# Michael A. K. Halliday

---

## Lingwistyczna analiza tekstów literackich

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 63/3, 291-297

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAEL A. K. HALLIDAY

## LINGWISTYCZNA ANALIZA TEKSTÓW LITERACKICH

Punktem wyjścia niech będzie uwaga Jakobsona:

Dążenie do oddzielenia poetyki od językoznawstwa jest usprawiedliwione tylko w tym wypadku, jeżeli dziedzina językoznawstwa zostaje bezprawnie ograniczona<sup>1</sup>.

Jednym z zadań językoznawstwa jest opis tekstów; wszystkie teksty, prozaiczne i wierszowane, które podpadają pod określenie „literatura”, można badać za pomocą istniejących metod językoznawczych. Mówiąc o „analizie lingwistycznej” tekstów literackich mamy oczywiście na myśli nie „analizę języka”, ale „analizę języka — za pomocą teorii i metod językoznawczych”. Istnieje zasadnicza różnica między twierdzeniami *ad hoc*, subiektywnymi i dowolnie dobranymi, często wysuwanymi dla poparcia uprzednio sformułowanej tezy literackiej jako „tekstualne” albo „językoznawcze” twierdzenie dotyczące literatury, a analizą opartą na ogólnej teorii językoznawczej i językoznawstwie opisowym. Tylko taka analiza ma prawo nosić nazwę „stylistyki lingwistycznej”.

Zasadniczym warunkiem takiej analizy jest użycie zarówno tej samej teorii, jak i tego samego opisu, jakie są stosowane do badania języka jako całości. Stylistyka lingwistyczna musi być zastosowaniem, a nie rozszerzeniem językoznawstwa — to jedyny sposób gwarantujący teoretyczną wartość formułowanych twierdzeń. Użycie metod lingwistycznych do analizy literackiej motywuje się faktem, że istniejąca teoria gramatyki, leksyki

---

[Michael A. K. Halliday, językoznawca angielski, autor m. in. *Grammar, Society and the Noun* (1967), *Intonation and Grammar in British English* oraz wielu studiów teoretycznych.

Przekład według wyd.: M. A. K. Halliday, *The Linguistic Study of Literary Texts*. W zbiorze: *Proceedings of the Ninth International Congress of Linguists, Cambridge, Mass., August 27—31, 1962*. Ed. by H. G. Lunt. The Hague 1964, s. 302—307.]

<sup>1</sup> Zob. w zbiorze: *Style in Language*. Ed. by T. A. Sebeok. New York 1960, s. 352.

i fonologii odpowiada temu celowi. Jednocześnie opisowe twierdzenia dotyczące tekstu literackiego mają znaczenie tylko w kontekście pełnego, „czystego” opisu danego języka: jeśli językoznawca chce wnieść coś nowego do badań nad literaturą angielską, musi on najpierw dokonać obszernego opisu języka angielskiego w danym okresie na wszystkich poziomach. (W 1962 r. można chyba uważać za pewne, że kategorie takiego opisu będą formalnie sprecyzowane i że opis ten nie zatrzyma się poniżej kategorii zdania.) Jeśli na przykład okazuje się, że wszystkie zdania pojedyncze [*clauses*] danego utworu poetyckiego mają tę samą strukturę, należy przede wszystkim zbadać, czy jest to jedyna konstrukcja zdaniowa dozwolona w danym języku; a jeśli nie — to jaka jest jej odpowiednia frekwencja w obszernej próbie reprezentatywnej dla „języka w ogóle”.

Ponadto tekst posiada znaczenie nie tylko ze względu na to, czym jest, ale także ze względu na to, czym mógłby być. Jeśli chodzi o utwór literacki, najważniejszą miarą tego, „czym mógłby być”, jest inny utwór literacki. Stylistyka lingwistyczna jest więc w istocie dyscypliną porównawczą. W wypadku przykładu podanego wyżej w dalszej analizie potrzebna nam będzie znajomość odpowiedniej frekwencji danej struktury zdania w innych dziełach tego samego okresu i tego samego gatunku literackiego. Im więcej tekstów zbadamy, tym ciekawsze i bardziej istotne będzie to, co powiemy o którymkolwiek z nich.

Możemy więc określić stylistykę lingwistyczną jako opis tekstów literackich metodami zaczerpniętymi z ogólnej teorii językoznawstwa, posługujący się kategoriami opisu języka jako całości; stylistyka lingwistyczna polega również na porównywaniu każdego tekstu z innymi tekstami tego samego autora i innych autorów w obrębie tego samego gatunku literackiego oraz innych gatunków.

Jeśli zakładamy, że badania nad stylem używają tych samych metod i kategorii co opisy nieliterackie, musimy przyjąć, że badania te będą wymagały uporządkowania na nowo kategorii opisowych, dzięki którym można będzie zbadać specyficzne cechy tekstu. Może to oznaczać zebranie kategorii i jednostek opisanych na różnych poziomach tekstu, jak również rozsianych w opisie któregośkolwiek poziomu. Przykładem takiego uporządkowania, w którym występują obok siebie różne cechy gramatyczne i leksykalne, jest „spójność” [*„cohesion”*]<sup>2</sup>.

Oto główne kategorie spójności:

#### A. Gramatyczne:

- 1) Strukturalne (zdania pojedyncze w strukturze zdania złożonego)

<sup>2</sup> Innym przykładem może być „zawilość” [*involvement*], zob. A. McIntosh, „As You Like it”: a Grammatical Clue to Character. „Review of English Literature” 1963, nr 4.

- a) zależność
- b) łączność.
- 2) Niestrukuralne
  - a) anafora
    - I. zaimki i przedimki wskazujące oraz submodyfikatory [*submodifiers*]
    - II. zaimki
  - b) substytucja
    - I. werbalna
    - II. nominalna.
- B. Leksykalne:
  - 1) powtórzenie danej jednostki
  - 2) występowanie jednostki należącej do tego samego szeregu leksykalnego.

Kategorie gramatyczne zaczerpnięte zostały z obszernego opisu współczesnego języka angielskiego. Krótki rys ogólnej teorii zawarty jest w mojej pracy *Categories of the Theory of Grammar*<sup>3</sup>. Sam opis jednak nie został jeszcze opublikowany i dlatego niezbędne są tutaj pewne uwagi dotyczące tych kategorii.

Spójność jest oczywiście oparta na stosunkach syntagmatycznych i jako fakt z dziedziny gramatyki może być po części traktowana jako struktura. Struktura — to ustawienie w jakimś porządku jednej lub więcej jednostek tego samego rzędu w celu utworzenia jednostki należącej do rzędu wyższego; w języku angielskim np. są to sposoby, za pomocą których zdanie złożone może być zbudowane ze zdań pojedynczych, zdanie pojedyncze z grup wyrazów, grupa z wyrazów, a wyraz z morfemów. Cała struktura jest więc najogólniej biorąc spójna. Ale kiedy mamy do czynienia z mniejszymi jednostkami, zachodzą zawsze pewne niewielkie różnice pomiędzy tekstami. Bardziej szczegółowy opis zjawiska spójności musiałby niewątpliwie objąć przynajmniej pewne stosunki zachodzące w strukturze zdania pojedynczego lub grupy syntaktycznej, np. apozycję i „zmianę rangi”. Na początek jednak można ograniczyć spójność strukturalną do stosunków pomiędzy zdaniami pojedynczymi w strukturze zdania złożonego. Stosunki te mogą przybierać różne formy, z których najbardziej charakterystycznymi dla tekstów literackich są „zależność” i „łączność”. Najogólniej mogą być one nazwane tradycyjnie „podrzędnością” i „współrzędnością”; ten drugi termin obejmuje także zdania „zależne”, ale tylko „nie określające” [*non-defining*]<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> „Word”, 17 XII 1961.

<sup>4</sup> Bardziej poprawne teoretyczne ujęcie spójności brzmiałoby, że jest to implikacja na poziomie zdania złożonego. Implikacja — to szczególna zależność między

Struktura nie jest jednak jedynym czynnikiem spójności na poziomie gramatyki. Istnieją pewne kategorie gramatyczne, których realizacje spójne są z pozostałymi jednostkami tekstu — jednostkami, z którymi pozostają w stałym stosunku strukturalnym lub w ogóle w jakimkolwiek stosunku strukturalnym. Najważniejsze są tu jednostki anaforyczne w grupach nominalnych i adwerbialnych: zaimki i przedimki wskazujące, submodyfikatory i przysłówki, z których najczęściej występują *the, this, that*, zaimki dzierżawcze, *such, so, there* i *then* oraz zaimki osobowe. Jednostki te uważane są za spoiste tylko w użyciu anaforycznym; dotyczy to większości wypadków ich występowania — z wyjątkiem *the*, które jest najczęściej kataforyczne. Zaimki i rodzajniki używane kataforycznie i poprzedzające modyfikator [*modifier*] lub kwalifikator [*qualifier*], jak np. w wyrażeniach *the tall man, the man who came to dinner, he who hesitates, it is useful to ask*, nie są spójne; podobnie nie jest spójne homoforyczne *the* w *the moon*. Drugorzędną wartość w porównaniu ze zjawiskiem anafory — ze względu na znacznie rzadsze występowanie w języku angielskim — ma substytucja: użycie *do* jako jednostki leksykalnej w grupie werbalnej i *one* jako centralnego punktu grupy nominalnej w wyrażeniach *he might have done* i *a long one*.

Spójność leksykalna w swojej najczystszej formie polega na pojawieniu się dwa lub więcej razy w niewielkiej odległości tej samej jednostki leksykalnej albo jednostek połączonych związkiem paradygmatycznym w sensie przynależności do tego samego szeregu leksykalnego. Np. we fragmencie utworu Leslie Stephena jeden z akapitów kończy się słowami „*I took leave, and turned to the ascent of the peak*”, następny zaś zaczyna się od słów „*The climb is perfectly easy*”. W ten sposób w nowym akapicie pierwsza jednostka leksykalna *climb* spojona jest z *ascent*; dalej pojawiają się *mountain* i *summit* — powiązane z *peak*. Szereg leksykalny daje się ustalić dzięki temu, że jego jednostki mogą występować w zestawieniu, podobnie jak system gramatyczny można zidentyfikować poprzez możliwości występowania w strukturze; szereg — to grupa jednostek o podobnych tendencjach do występowania w zestawieniu. Występowanie zestawień o wysokiej frekwencji, jak np. *ascent... peak*, nie jest tu traktowane jako element spójności, ponieważ nie ma podstaw do przypuszczeń, że takie zestawienie jest bardziej spójne niż

---

elementami struktury nieciągłej, których wykładnikami są wyrażenia systemu, w jakim nie dokonuje się wyboru. Tak więc w wypowiedzi *I'll come if you want me* stosunek strukturalny zdania „warunkującego” i „warunkowanego”, który jest rodzajem zależności, polega właśnie na implikacji. [Problemom spójności poświęcona jest praca zbiorowa *O spójności tekstu*. Pod. red. M. R. Mayenowej (Wrocław 1971).]

inne, o niskiej frekwencji; wchodzi tu w grę zbyt dużo zmiennych, jak wartość leksykalna jednostek i ich związki gramatyczne. W każdym razie jednak trafna ocena spójności leksykalnej opierać się musi na badaniu zestawień w bardzo dużych próbkach tekstu; jest to konieczne dla właściwego rozpoznania szeregów leksykalnych. Prace tego typu nad tekstami angielskimi są dopiero w stadium początkowym.

Cechy wymienione w trzech ostatnich akapitach składają się na główne typy spójności we współczesnym pisanym języku angielskim<sup>5</sup>. Często, oczywiście, spójność ma charakter leksykalno-gramatyczny, jak w przytoczonym wyżej *the climb* z anaforycznym przedimkiem. Spójność posiada również inne cechy, nie wymienione tutaj, lecz potrzebne przy analizie bardziej szczegółowej, jest nią np. modyfikacja leksykalna w obrębie stałej konstrukcji gramatycznej lub odwrotnie.

Nie należy jednak przypuszczać, że w stylistyce lingwistycznej wszystkie twierdzenia wymagają specjalnego uporządkowania kategorii. Przeciwnie, bezpośredni opis językoznawczy tekstu literackiego, w którym tekst ten jest traktowany dokładnie tak samo jak każdy inny tekst podlegający analizie językoznawczej, dostarcza wiele informacji o samym tekście i ogólnie — o języku literackim. Zacytujmy znów Jakobsona<sup>6</sup>:

Nastawienie (*Einstellung*) na sam komunikat, skupienie się na komunikacie dla niego samego to poetycka funkcja języka.

To właśnie „nastawienie na komunikat” warunkuje szczególny typ językowego modelowania, charakterystyczny dla literatury.

Jeśli zachowamy wyraz „model” [„*pattern*”] jako ogólny, niespecjalistyczny termin dla całej organizacji na wszystkich jej poziomach jako najważniejszą cechę samego języka, wówczas szczególną właściwością języka literackiego będzie modelowanie zmienności tych modeli. Inaczej mówiąc, twórczy pisarz odkrywa i wykorzystuje nieregularność, na którą dany model pozwala, i przez to narzuca następnie regularność. Ta właśnie „regularność”, jak ją możemy nazwać, z zastrzeżeniem, że nie dajemy temu terminowi interpretacji arytmetycznej, oznacza „skupienie się na komunikacie”. Przejawia się ono w każdym dobrym opisie językoznawczym tekstu — pod warunkiem, że istnieje już odpowiedni opis danego języka lub jego tekstów.

Trudno tu o zwięzłe przykłady, gdyż jedynie wykaz pewnej ilości cech współdziałających w tekście daje właściwy obraz problemu, nie mówiąc już o potrzebie zestawienia z innymi tekstami. Muszą nam wy-

---

<sup>5</sup> Pomijajmy tutaj spójność fonologiczną, która zachodzi w kategoriach gramatycznych wyjaśnianych bezpośrednio przez fonologię.

<sup>6</sup> W zbiorze: *Style in Language*, s. 356.

starzyć dwa punkty: „gradacja werbalności” oraz struktura grup nominalnych, obserwowane w *Leda and the Swan* W. B. Yeatsa.

W utworze tym jest 15 grup werbalnych i 4 czasowniki nie tworzące grup werbalnych i oddziałujące bezpośrednio w strukturze grup nominalnych. Tabela I przedstawia jednostki, które wchodzą tu w grę<sup>7</sup>, sklasyfikowane według ich wartości w strukturze. Dla celów porównawczych dołączone zostało podobne zestawienie dla 15 wersów *Morte d'Arthur* Tennysona, poczynsz od słów „*Then quickly rose Sir Bedivere and ran...*”.

Tabela I

KATEG. ZDANIA POJED. (SYSTEM: ZALEŻNOŚĆ)	Jednostki w grupie werbalnej (tzn. występującej jako „predykat” w strukturze zdania pojedynczego)					Jednostki w gr. nominalnej (tzn. nie wyst. jako P)
	Niezależne	Zależne		Zmienne		
		Osobowe	Osobowe	Nieos.	Osobowe	
KATEGORIA GRUPY (SYSTEM: OSOBOWOŚĆ)	(nierелеwantne)					
<i>Leda and the Swan</i>	<i>hold</i> <i>push</i> <i>feel</i> <i>engender</i> <i>put on</i> 5	<i>lie</i> <i>let</i>   2	<i>drop</i> <i>catch up</i> <i>master</i>  3		<i>beat</i> (2) <i>caress</i> <i>catch</i> <i>lay</i> 5	<i>stagger</i> <i>loosen</i> <i>burn</i> <i>break</i> 4
<i>Morte d'Arthur</i>	<i>rose</i> (2) <i>ran</i> <i>plung'd</i> <i>clutch'd</i> <i>wheel'd</i> <i>threw</i> <i>made</i> <i>shot</i> <i>flash'd</i> <i>fell</i> <i>caught</i> <i>brandish'd</i> <i>drew</i> <i>went</i> 15	<i>shock</i> <i>dipt</i>   2	<i>leaping</i> <i>flashing</i> <i>whirl'd</i>  3		<i>seen</i> <i>cloth'd</i>   2	

<sup>7</sup> Tabela pokazuje jednostki leksykalne, które nie muszą być współmierne pod względem paradygmatycznym czy syntagmatycznym z wyrazami werbalnymi, klasami werbalnymi czy grupami werbalnymi. Tak np. w *did she put on* i *beetng*

Tabela ułożona jest od form „najbardziej werbalnych” (po stronie lewej) do „najmniej werbalnych” (po prawej). *Leda and the Swan* wykazuje wysoki udział form werbalnych w mniej werbalnych pozycjach strukturalnych. Ponadto im silniejsza pod względem leksykalnym (im bardziej ograniczona, gdy chodzi o zestawienia) jest jednostka werbalna, tym mniej werbalne jest jej użycie: por. *hold, push, feel, put on, lie* — ze *stagger, loosen, caress*. Pod względem obu tych cech *Leda nad the Swan* wyraźnie różni się od fragmentu Tennysona.

We fragmencie tym jest 25 grup nominalnych, z których 17 zawiera jednostki modyfikujące (występujące przed wyrazami określanymi, nie wskazujące) albo kwalifikujące (występujące po wyrazach określanym), lub też oba rodzaje, np. *the staggering girl, a shudder in the loins, the brute blood of the air*. Gdy w języku angielskim potencjalnie kataforyczny zaimek lub przedimek wskazujący pojawia się w takich grupach nominalnych, to zazwyczaj jest on kataforyczny: kwalifikatory i lekсыkalne modyfikatory okazują się w ten sposób elementami „określającymi”. 15 z tych 17 grup nominalnych ma w istocie potencjalnie kataforyczny zaimek lub przedimek wskazujący: *her* (3), *that/those* (2) i *the* (10). Ale tylko w jednym wypadku — *the brute blood of the air* — mamy do czynienia z normalną strukturą; we wszystkich innych jednostki modyfikujące lub kwalifikujące są jednostkami „nie określającymi” i zaimki czy przedimki wskazujące nie są kataforyczne. Czym więc są wówczas? Osobowe zaimki dzierżawcze jak w *her loosening thighs* itp. są wyraźnie anaforyczne w stosunku do tytułu utworu, tak jak w tych wypadkach, kiedy nie występuje jednostka modyfikująca lub kwalifikująca, jak np. w *her nape*. *The* oraz *that* najsluszniej jest również traktować jako anaforyczne, ale w sensie nietekstualnym; to przyporządkowanie ma charakter sytuacyjny.

Większą część utworu *Leda and the Swan* zajmują grupy nominalne, które obejmują 46 spośród 56 jednostek leksykalnych tekstu. Prawie żaden z modyfikatorów i kwalifikatorów nie ma charakteru określającego. Dzieje się tak pomimo znacznego udziału wyrazów wskazujących, szczególnie *the*, których zwykłą funkcją jest identyfikowanie jednostek leksykalnych, ich określanie. Językoznawstwo nie jest nam potrzebne, aby wykazać, że ujęcie tematu przedstawia się inaczej u Yeatsa niż u Tennysona. Ale nie możemy się bez niego obejść, gdy chcemy ustalić dokładnie różnice między tymi dwoma tekstami.

Przełożyła Ewa Pszczółowska

---

*caught up* grupami werbalnymi są *did put on* i *beeing caught up*, wyrazami werbalnymi — *put* i *caught*, jednostkami leksykalnymi — *put on* i *catch up*.